

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: po. staż. K. P.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu J. D.

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada i 19 grudnia 2018 roku

sprawy **O. K.** oskarżonego z art. 207 § 1 k.k., art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 7 czerwca 2018 roku, sygnatura akt II K 71/17

I. na podstawie art. 105 § 1 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 7 czerwca 2018 roku sygnatura akt II K 71/17 w ten sposób, iż przyjmuje, że ostatni punkt wyroku dotyczący orzeczenia o kosztach procesu oznaczony numerem (...) faktycznie ma numer (...),

II. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia O. K. od zarzutu popełnienia przestępstw przypisanych mu w punktach II i III zaskarżonego wyroku,

III. w konsekwencji powyższego uchyla punkt IV i VII zaskarżonego wyroku, a także zmienia punkt VI w ten sposób, iż obniża wysokość nawiązek orzeczonych na rzecz D. J. i M. K. (1) do kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych,

IV. w pozostałym zakresie, to jest odnośnie punktów I, V i VI odnośnie H. J. i K. J., utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/3 kosztów sądowych za postępowanie przed sądem I instancji, a także zwrot 1/3 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza oskarżonemu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 400 złotych, natomiast w zakresie uniewinnienia kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

/-/Sławomir Jęksa /-/Małgorzata Ziiolecka /-/Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

O. K. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od stycznia 2014 roku do lutego 2016 roku, w P., w domu jednorodzinnym mieszczącym się przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnimi M. K. (1), D. J., H. J. i K. J. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu krzyczał na pokrzywdzonych kierując wobec nich słowa wulgarne i obelżywe, obrażał pokrzywdzonych

nazywając ich w sposób obelżywy i poniżający, groził pozbawieniem życia ich matki, której kazał kopać sobie grób w ogródku, a nadto uderzał dzieci po całym ciele, w tym również po twarzy i po głowie, popychał, szarpał, wymierzając dzieciom kary zmuszał je do opuszczenia mieszkania również w porze zimowej oraz zamykał D. w ciemnej piwnicy, wzbudzając swoim zachowaniem w pokrzywdzonych strach i przerażenie, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k.,

II. w nieustalonym okresie, nie później niż od 2015 roku do lutego 2016 roku, w P., w domu jednorodzinnym mieszczącym się przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie doprowadził dwunastoletnią D. J. do poddania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że w godzinach nocnych przychodził do pokoju, w którym spała między innymi pokrzywdzona, a następnie kładł się obok niej na łóżku, po czym rozbierał siebie i pokrzywdzoną, a następnie dotykał jej piersi i krocza oraz pośladków, całował ją, a nadto zmuszał wyżej wymienioną do dotykania swego penisa, a ponadto groził pokrzywdzonej, iż w przypadku poinformowania kogokolwiek o jego zachowaniu wywiezie ją do lasu, gdzie obetnie jej rękę i zakopie żywcem, wzbudzając tym samym w małoletniej realną obawę spełnienia gróźb, to jest o czyn z art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.,

III. w nieustalonym okresie, nie później niż od 2015 roku do lutego 2016 roku, w P., w domu jednorodzinnym mieszczącym się przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru co najmniej trzykrotnie usiłował doprowadzić trzynastoletnią M. K. (1) do poddania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że usiłował całować pokrzywdzoną, a nadto dotykać jej piersi i krocza, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na działania obronne podjęte przez małoletnią pokrzywdzoną, to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

(akt oskarżenia – karty 544-564 akt)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 7 czerwca 2018 roku oskarżony O. K. został uznany za winnego tego, że w okresie od stycznia 2014 roku do lutego 2016 roku, w P., w domu jednorodzinnym mieszczącym się przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnimi M. K. (1), D. J., H. J. i K. J. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu krzyczał na pokrzywdzonych i wyzywał ich słowami obelżywymi, czym obrażał i poniżał pokrzywdzonych, groził pozbawieniem życia ich matki, której kazał kopać sobie grób w ogródku, a nadto uderzał dzieci po całym ciele, w tym również po twarzy i po głowie, popychał, szarpał, wymierzając dzieciom kary zmuszał je do opuszczenia mieszkania oraz zamykał D. w piwnicy, to jest popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to, na podstawie art. 207 § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Tymże samym wyrokiem uznano także oskarżonego O. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 2 aktu oskarżenia, to jest przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia wolności.

Ponadto tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał oskarżonego O. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 3 aktu oskarżenia, to jest przestępstwa z art. 13 § 1 kk w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 14 § 1 k.k. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego O. K. kary pozbawienia wolności Sąd I instancji połączył i wymierzył mu karę łączną 9 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 41a § 1, 2 i 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego O. K. środek karny w postaci: zakazu kontaktowania się w sposób pośredni i bezpośredni z pokrzywdzonymi M. K. (1), D. J., H. J. i K. J. na okres 10 lat oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych M. K. (1), D. K., H. J. i K. J. na odległość bliższą niż 100 metrów na okres 10 lat, zaś na podstawie art. 41 § 1a kk orzekł wobec oskarżonego O. K. środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów albo działalności, związanych z wychowaniem, edukacją i z opieką nad małoletnimi na okres 10 lat.

W tym samym wyroku, na podstawie art. 46 § 2 k.k., Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego O. K. nawiązki na rzecz:

- D. J. w wysokości 20 000 złotych,
- M. K. (1) w wysokości 20 000 złotych,
- H. J. w wysokości 5 000 złotych,
- K. J. w wysokości 5 000 złotych,

obciążając nadto oskarżonego kosztami postępowania i z tego tytułu, na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądzać od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.255,97 złotych z tytułu zwrotu wydatków poniesionych w procesie i wymierzył mu opłatę w wysokości 600 złotych.

(wyrok Sądu Rejonowego – karty 1468-1469 akt, pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego – karty 1491-1525v akt).

Wyrok powyższy w całości i na korzyść oskarżonego zaskarżyli jego obrońcy, zarzucając Sądowi I instancji:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na :

a/ naruszeniu przepisu art. 7 k.p.k. poprzez błędną i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a to wskutek:

- wadliwego przyjęcia przez Sąd, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne w części, w jakiej zaprzeczył on, aby miał obcować płciowo z małoletnią D. J. i jej grozić oraz usiłować obcować płciowo z małoletnią M. K. (1), natomiast wiarygodne są jego wyjaśnienia, gdy stając przed Sądem na rozprawie częściowo przyznał się do popełnienia pierwszego z przypisanych mu przestępstw, to jest do psychicznego i fizycznego znęcania się nad małoletnimi pokrzywdzonymi, podczas gdy oskarżony od samego początku konsekwentnie nie przyznaje się do popełnienia tego czynu oraz w sposób logiczny, konsekwentny i spójny przedstawił przebieg jego związku z A. J., matką małoletnich, oraz relacje z pokrzywdzonymi,

- wadliwego, bezkrytycznego przyznania praktycznie w całości przymiotu prawdziwości zeznaniom/ relacjom małoletnich pokrzywdzonych M. K. (1), D. J., H. J. i K. J. i potraktowania ich jednocześnie jako jedno z głównych źródeł dowodowych w niniejszej sprawie, mimo że - wbrew twierdzeniom Sądu- zeznania te wcale wyraźnie nie korelują i nie korespondują nie tylko ze sobą wzajemnie, ale i z pozostałymi, ujawnionymi w sprawie dowodami o charakterze osobowym i rzeczowym, a także nie tworzą razem z nimi spójnej, logicznej i przejrzystej całości, a także że relacje te każdorazowo nie były jasne, konsekwentne, przy jednoczesnym zachowaniu ich nad wyraz wysokiego stopnia szczegółowości, o czym dobitnie zaświadcza te fragmenty zeznań pokrzywdzonej M. K. (1), w których odnosi się ona do kwestii gwałtów na jej osobie, gdzie jako sprawcę wskazuje O. K., czego następnie nie potwierdziła,

- błędnego uznania, że wydane w toku postępowania przez powołanych biegłych sądowych z zakresu psychologii opinie E. M., M. H., P. K., dotyczące małoletnich pokrzywdzonych, odegrały nad wyraz istotną rolę w procesie dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie, jak i w odniesieniu do samego zapadłego w jej ramach rozstrzygnięcia, podczas gdy w rzeczywistości brak było podstaw do wydania takiej oceny, a to z uwagi przede wszystkim na sposób przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzono, braku przytoczenia wszystkich argumentów opartych na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, wewnętrzną niezgodność, rozbieżność w kwestiach istotnych, merytorycznie błędne wnioski końcowe, co ostatecznie stanowi o braku mocy przekonywującej opinii tych biegłych, która uzależniona być musi zawsze od argumentów i nie pozwala uznać zeznań małoletnich pokrzywdzonych jako wiarygodnych, tak więc ocena opinii biegłych, których Sąd wezwał do ich wydania, nie była właściwie analizowana i oceniona, a powinna, w zakresie jej logiczności i poprawności wniosku, zgodnego z zasadami rozumowymi, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie psychologii,

którą ci biegli reprezentują, czego Sąd nie uczynił, dlatego przedmiotowe opinie nie stanowią i nie mogą stanowić pełnowartościowego dowodu w sprawie,

- wadliwym uznaniu, że zeznaniom matki pokrzywdzonych małoletnich A. J. należało dać wiarę wyłącznie w niewielkich zakresach, w jakich te znalazły potwierdzenie w pozostałych, zgromadzonych w sprawie, pozytywnie zweryfikowanych pod względem prawdziwości dowodach, mimo że z zeznań tych ponad wszelką wątpliwość wynika, że A. J. utrzymywała bezpośrednie i bliskie kontakty z małoletnimi, którzy nigdy nie zgłaszali jej jakichkolwiek uwag dotyczących podejmowanych wobec nich przez oskarżonego zachowań przemocowych, a ona sama też nie zaobserwowała żadnych niepokojących sygnałów, w szczególności ze strony oskarżonego nic złego się nie działo, było dobrze, krzyczał, ale nie na dzieci, które nie zgłaszały, że w domu źle się dzieje, D. w rozmowie z matką zaprzeczała, a M. nazywa A. J. manipulatką, bo dwukrotnie brała udział w pomówieniu mężczyzn o przestępstwa seksualne, D. uważa za osobę łatwo ulegającą wpływom i jej zdaniem M. inspirowuje zeznania pozostałych małoletnich,

b/ na naruszeniu przepisu art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie ogólnikowego, niepełnego uzasadnienia wyroku, nieodwołującego się do konkretnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, co uniemożliwiło kompleksowe zaznajomienie się z oceną tych okoliczności przez strony postępowania, a odnosi się przede wszystkim do przykładowej jedynie oceny zeznań całego szeregu pozostałych świadków, poza pokrzywdzonymi, którzy zostali przesłuchani w niniejszej sprawie, a którzy swoje relacje w pewnych zakresach opierali o własne spostrzeżenia poczynione w trakcie zdarzeń mających miejsce z ich udziałem, a częściowo w tej mierze czerpali również z danych, które uzyskali poprzez odbiór informacji pochodzących z innych źródeł / s. 25- 28 uzasadnienia wyroku, pominięcia w uzasadnieniu wyroku ustosunkowania do złożonego przez obronę wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w Pile Wydział III Rodzinny i Nieletnich o sygn. akt III Nsm 699/14\l na okoliczność inspirowania przez M. K. (1) złożenia fałszywych oskarżeń o molestowanie seksualne przeciwko M. K. (2) przy jednoczesnym nie oddaleniu tego wniosku przez Sąd I instancji,

c/ na naruszeniu przepisu art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie w podstawie wyroku okoliczności ujawnionych przez świadków:

- A. J. w zakresie, w jakim twierdzi, że małoletni pokrzywdzeni nigdy nie zgłaszali jej jakichkolwiek uwag dotyczących podejmowanych wobec nich przez oskarżonego zachowań przemocowych, a ona sama też nie zaobserwowała żadnych niepokojących sygnałów,

- S. K. w zakresie, gdy podaje, że zeznania M. są kłamliwe, a sam żadnej przemocy ze strony oskarżonego nie widział,

- D. S., E. K., J. Ł., kuratorów sądowych, którzy nie zaobserwowali przejawów przemocy wobec dzieci,

- N. M. i E. W. / obecnie: S./, asystentów rodziny, którzy nie zauważyli przejawów ani przemocy fizycznej, ani seksualnej w domu pokrzywdzonych, których matkę A. J. oceniają jako niewydolną wychowawczo,

- B. S., I. C., którzy wprawdzie rzadko bywali w domu oskarżonego K., który jawił się jako porządny opiekun,

- H. K., J. K., O. O. (1), którzy zgodnie wskazywali, że M. manipuluje rodzeństwem, a zwłaszcza steruje D., zaprzeczali, by oskarżony miał problem alkoholowy, podnosiły, że dzieci miały przepadać za oskarżonym,

d/ pominięcie dowodu wnioskowanego przez obrońcę z akt sprawy Sądu Rejonowego w Pile Wydział III Rodzinny i Nieletnich o sygn. akt III Nsm 699/14\l na okoliczność inspirowania przez M. K. (1) złożenia fałszywych oskarżeń o molestowanie seksualne przeciwko M. K. (2) przy jednoczesnym nie oddaleniu tego wniosku przez Sąd I instancji,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść tego wyroku, polegający na błędnym uznaniu, że oskarżony O. K. dopuścił się przypisanych mu w wyroku czynów, wypełniając wszystkie ich znamiona ustawowe, podczas gdy zebrany w sprawie, prawidłowo oceniony, kompletny materiał dowodowy nie pozwala na takie uznanie i nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, co zostanie zasadnie wykazane w uzasadnieniu niniejszej apelacji. Tam właśnie wykazane zostanie, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie oceny materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań małoletnich pokrzywdzonych i opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a to przepisów art. 207 § 1 k.k., art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. oraz art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. poprzez błędną wykładnię i ich niewłaściwym zastosowaniu, gdy przepisów tych nie należało stosować wobec oskarżonego O. K., bo ten swoim zachowaniem nie wypełnił ustawowych znamion zarzuconych i przypisanych mu przestępstw.

Nadto z daleko posuniętej ostrożności procesowej - na wypadek nie przychylenia się do wyżej stawianych zarzutów - zaskarżonemu wyrokowi obrońcy zarzucili także:

4. rażąco niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu O. K. za poszczególne czyny oraz kary łącznej dziewięciu lat pozbawienia wolności do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw w/w czynów, właściwości i warunków osobistych oskarżonego, a także sposobu życia przed popełnieniem przestępstw, dotychczas niekaranego, i zachowania się po jego popełnieniu, które to okoliczności łącznie przemawiają za orzeczeniem łagodniejszych kar jednostkowych, a także łagodniejszej kary łącznej.

W konsekwencji powyższego apelujący wnieśli o:

I. wyeliminowanie z opisu czynu numer 1 zdarzeń, do których oskarżony się nie przyznał, a niezależnie od powyższego orzeczenie za ten czyn kary w granicach minimalnego ustawowego zagrożenia;

II. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów numer 2 i 3, a ewentualnie, gdyby Sąd nie uznał tego za stosowne, o orzeczenie niższych kar za te czyny w granicach minimalnego ustawowego zagrożenia;

III. uchylenie punktu dotyczącego kary łącznej, a gdyby Sąd nie uniewinnił mojego mandanta od czynów wskazanych wyżej - wymierzenie kary łącznej w granicach minimalnego ustawowego zagrożenia;

IV. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie orzeczonych na rzecz pokrzywdzonych nawiązek do wysokości 1.000 złotych dla każdego z nich;

V. ewentualnie, gdyby Sąd nie przychylił się do żadnego z powyższych wniosków – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja obrońców oskarżonego – karty 1532-1541 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona w niniejszej sprawie apelacja okazała się częściowo zasadna i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało częściową zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że dostrzegł w zaskarżonym wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 7 czerwca 2018 roku oczywistą omyłkę pisarską, polegającą na oznaczeniu przedostatniego i ostatniego punktu wyroku tym samym numerem, to jest numerem VI. Dlatego też w punkcie I swojego wyroku z dnia 21 grudnia 2018 roku, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 105 § 1 k.p.k., sprostował tę oczywistą omyłkę pisarską w ten sposób, iż przyjął, że ostatni punkt wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 7 czerwca 2018 roku, dotyczący orzeczenia o kosztach procesu, oznaczony numerem „VI” faktycznie ma numer „VII”.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowali również obrońcy oskarżonego.

Podkreślić także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy podzielił uzasadnienie swojego wyroku na dwie części, pierwszą, dotyczącą utrzymania w mocy skazania oskarżonego O. K. za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., i drugą, dotyczącą zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia O. K. od zarzutu popełnienia pozostałych dwóch przestępstw.

I. Uzasadnienie dotyczące utrzymania w mocy skazania O. K. za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

Po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego O. K. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., a orzekając w tym zakresie wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z dowodów, ujawnionych w tym zakresie w toku przewodu sądowego, poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), Sąd meriti był zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, szczegółowej analizie wszelkie okoliczności sprawy istotne z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł Sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające jak i odciążające. Następnie zaś niezbędnym jest, w odniesieniu do powyższych kwestii, zajęcie kompleksowego, logicznego i wyczerpującego stanowiska w części motywacyjnej wyroku – wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 roku, sygn. akt II AKa 369/11.

Zdaniem Sądu Okręgowy, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego dotyczącego dokonania przez oskarżonego O. K. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym standardom. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego w zakresie uznania oskarżonego O. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Zauważyć też należy, że w zakresie zarzutu z art. 207 § 1 k.k. Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 1496 – 1498 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia w zakresie zarzutu z art. 207 § 1 k.k., nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Natomiast argumenty sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie wybiórczą i jednostronną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżących, wobec czego Sąd Odwoławczy potraktował ją jako polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co nie dało jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie w zakresie przypisanego oskarżonemu O. K. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zauważa, iż to, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k., nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa - podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05.

Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego O. K. wyjaśnień w zakresie zarzutu z 207 § 1 k.k., musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów. I tak jak zeznania świadków, istotnych z punktu widzenia ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., były spójne i konsekwentne, tak wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej części nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Jeśli bowiem chodzi o wiarygodność pokrzywdzonych dzieci M. K. (1), D. J., H. J. i K. J. odnośnie znęcania się nad nimi przez oskarżonego, to słusznie Sąd Rejonowy dał im wiarę w tym zakresie, albowiem zeznania pokrzywdzonych nie tylko są wewnętrznie spójne, jak również wzajemnie zgodne, ale nadto znajdują one potwierdzenie w innych dowodach, jak chociażby w zeznaniach sąsiadów oskarżonego, czy częściowo jego partnerki. Wynika z nich bowiem, iż dzieci zachowywały się inaczej kiedy oskarżony był w pracy (w czasie rejsu), a inaczej, kiedy wracał do domu – wówczas bowiem stawały się spięte, zdenerwowane, małomówne, nadnaturalnie grzeczne i usłuchane, jak gdyby oskarżony je „musztrował”, jak określił to jeden z przesłuchiwanym w toku postępowania świadków. Na szczególną uwagę zasługują zgodne i spójne na poszczególnych etapach postępowania zeznania świadków – sąsiadów oskarżonego i pokrzywdzonych, którzy podnosili, iż pewnego dnia jedno z dzieci (D. J.) przybiegło do nich w samych majtkach i koszulce, prosząc o pomoc, bo „tata chce zabić mamę”. Nie można także tracić z pola widzenia, iż miały miejsce sytuacje, kiedy to sąsiadka jeździła do pracy po matkę pokrzywdzonych, aby wróciła ona do domu z uwagi na naganne zachowania ze strony oskarżonego, kiedy zostawał on z dziećmi sam w domu. Nadto nawet sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że zwracał się do dzieci wulgarnie, co - w obliczu pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów - pozwala dojść do wniosku, iż rzeczywiście do znęcania się przez oskarżonego nad M. K. (1) oraz D., H. i K. J. istotnie dochodziło.

Nie zasługiwały przy tym na uwzględnienie zarzuty obrońców oskarżonego odnośnie rzekomych błędów merytorycznych w opiniach biegłych psychologów sporządzonych w ramach niniejszego postępowania w celu oceny psychologicznej pokrzywdzonych. Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż nie można mieć wątpliwości co do kwalifikacji biegłych, koniecznych do wydania opinii w sprawie, zaś ich wywody są jasne, spójne i niesprzeczne. Poza tym to biegli dysponują wiedzą specjalną w zakresie objętym treścią opinii. (...) takiej nie posiadają zaś obrońcy oskarżonego, a zatem formułowanie pseudo-merytorycznych zarzutów odnośnie materii objętej treścią opinii jest nieuzasadnione. Zwłaszcza że obrońcy nie wyeksplikowali, na czym, ich zdaniem, owe merytoryczne błędy miałyby polegać.

W ocenie Sądu Okręgowego, opinie biegłych psychologów sporządzone na potrzeby niniejszej sprawy są w pełni wiarygodne i stanowią dobry, profesjonalnie przygotowany materiał dowodowy. Biorą one bowiem pod uwagę zarówno okoliczności, można by rzec, „częstkowe”, jak i ogólny obraz wiarygodności zeznań małoletnich pokrzywdzonych: M. K. (1), D. J., H. J. i K. J..

Jako w pełni słuszną uznać należało także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań A. J., będącej partnerką oskarżonego, a matką małoletnich pokrzywdzonych. Z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań nauczycieli, pedagogów i pracowników opieki społecznej wynika jednoznacznie, iż była ona bardziej zainteresowana kontynuowaniem jej wspólnego życia z oskarżonym niż dobrostanem jej własnych dzieci. Negowała ona bowiem wszystkie negatywne sygnały z ich strony, zwodziła je mówiąc, że już niedługo wyprowadzą się od O.

K., a w rzeczywistości nie dawała im wiary, nie interesowała się ich problemami i dbała w przeważającej mierze o siebie i swoje relacje z oskarżonym, a nie o dzieci. Rzadko bowiem można się spotkać z opiniami osób postronnych, jakimi są np. nauczyciele, że matka dbała bardziej o wygląd własny niż swoich dzieci – podkreślali oni bowiem, że A. J. chodziła w schludnych, porządnym ubraniach, a dzieci niejednokrotnie były ubrane niedbale, chodziły w rzeczach brudnych albo poniszczonych. Ów „całokształt” stosunku A. J. do jej dzieci, przy jednoczesnym uwielbieniu wręcz dla oskarżonego, pozwala na dokonanie negatywnej oceny wiarygodności zeznań wyżej wymienionej. W sytuacji bowiem, kiedy obce dla jej dzieci osoby zauważają (niezależnie od siebie!), że dzieje się im krzywda, ona zaś utrzymuje, że nic takiego nie miało miejsca, „ślepo” trzymając stronę oskarżonego, to nie sposób uznać jej zeznań za wiarygodne w jakimkolwiek stopniu. W tym zatem zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, słusznie odmawiając wiary matce pokrzywdzonych.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także zarzuty obrońców oskarżonego odnośnie oceny dowodów z zeznań: S. K., rodziny oskarżonego oraz pracowników socjalnych i kuratorów. Zarówno bowiem S. K., jak i rodzice oraz siostra oskarżonego, jawią się jako świadkowie nieobiektywni. H. i J. K. oraz O. O. (1) są nieobiektywni z przyczyn oczywistych – trudno bowiem oczekiwać, że będą oni przyznawać, iż ze strony ich syna/brata dochodziło do jakichkolwiek negatywnych zachowań wobec dzieci A. J.. Zaś brak obiektywizmu po stronie S. K. wynika z faktu, iż jest on skonfliktowany ze swoim rodzeństwem, zwłaszcza zaś z M. K. (1), która jest najbardziej zaangażowana w składanie zeznań obciążających oskarżonego. Jako co najmniej zastanawiające należy bowiem uznać rozbieżności w ocenie osoby oskarżonego przez poszczególne dzieci A. J. (S. K. określił go bowiem jako przyjaciela, zaś H. J. na pytanie, kim dla niego jest O. K. odparł, że jest on „tak jakby wrogiem”). Ponadto rodzina oskarżonego może nie mieć wiedzy na temat negatywnych zachowań oskarżonego, gdyż nie mieszkali oni wraz z oskarżonym, nie mieli z nim kontaktu na co dzień, rzadko bywali w domu, w którym mieszkał on z A. J. i jej dziećmi, a niewykluczone, że przy nich oskarżony zachowywał się poprawnie. Zresztą, poprawnie oskarżony zachowywał się także w swojej pracy, o czym świadczy opinia wystawiona przez jego pracodawcę. Nie oznacza to jednak jeszcze, że do nagannych zachowań ze strony oskarżonego nie dochodziło, zwłaszcza gdy świadczą o tym inne zebrane w sprawie dowody. Jeśli zaś chodzi o zeznania kuratorów i pracowników socjalnych, to wskazać należy, że podkreślali oni, iż rzadko zdarzało się, by zastali w domu jednocześnie i oskarżonego, i dzieci, co mogło być powodem tego, iż nie dostrzegli symptomów przemocy fizycznej stosowanej przez O. K. wobec dzieci swojej konkubiny. Niemniej jednak w pełni uzasadniona, w świetle zebranych w sprawie dowodów, była ich opinia na temat niewydolności wychowawczej matki pokrzywdzonych, gdyż z przyczyn wskazanych już powyżej nie sposób uznać jej za dobrą, wydolną wychowawczą matkę w sytuacji, kiedy nad interes dzieci przedkładała ona interes swój i swojego konkubenta, o czym świadczyć może także fakt, iż nawet kiedy w końcu, być może „dla świętego spokoju”, wyprowadziła się od oskarżonego, wracała do jego domu i utrzymywała z nim kontakty.

Zauważyć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. Jak wskazano bowiem powyżej, dowód z wyjaśnień oskarżonego, oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś – jak w niniejszej sprawie – w kontekście uznanych za wiarygodne zeznań świadków. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary znacznej części wyjaśnień oskarżonego, w których twierdził, iż nie popełnił przypisanego mu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., a stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił, zaś stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni podziela.

W kontekście powyższych rozważań chybionym okazał się być kolejny zarzut skarżącego, iż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok w części dotyczącej przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań

wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obrońców oskarżonego O. K., jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” - wyrok Sądu Najwyższego sygnatura akt IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji obrońców oskarżonego O. K., wniesionej w niniejszej sprawie, a dotyczące przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmiierzają do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn. Nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy a zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy, powoduje, że apelacja obrońców oskarżonego w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego w zakresie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Kontrola odwoławcza wykazała zatem, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych w zakresie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego. Rozumowanie, które doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Podsumowując powyższe rozważania warto podkreślić, że nie budzi też zastrzeżeń Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd I instancji, w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisana oskarżonemu.

Zgodnie z art. 207 § 1 k.k. kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony O. K. swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnimi M. K. (1), D. J., H. J. i K. J. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu krzyczał na pokrzywdzonych i wyzywał ich

słowa obelżywymi, czym obrażał i poniżał pokrzywdzonych, groził pozbawieniem życia ich matki, której kazał kopać sobie grób w ogródku, a nadto uderzał dzieci po całym ciele, w tym również po twarzy i po głowie, popychał, szarpał, wymierzając dzieciom kary zmuszał je do opuszczenia mieszkania oraz zamykał D. w piwnicy.

Nie ma wątpliwości, iż pokrzywdzeni, jako małoletni będący dziećmi konkubiny oskarżonego, mieszkający w należącym do niego domu, pozostawali w stosunku zależności od oskarżonego, albowiem to od niego zależało to, czy pokrzywdzeni będą mieli gdzie mieszkać, nadto zachowanie oskarżonego po alkoholu przejawiające się w krzyczeniu na dzieci, wyzywaniu ich, popychaniu, szarpaniu, nakazywaniu im przebywania poza domem nocą w niskiej temperaturze wypełnia znamiona znęcania się, które, jak wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, „oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie (wyr. SN z 8.2.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114; wyr. SN z 24.10.2000 r., WA 37/00, Legalis; wyr. SA we Wrocławiu z 8.3.2012 r., II AKa 388/11, KZS 2012, Nr 6, poz. 41)” (por. S. Hypś, Komentarz do art. 207 Kodeksu karnego, w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. 6, Warszawa 2019, SIP LEGALIS). Nie ma wątpliwości, że oskarżony, jako mężczyzna dorosły, dojrzały, musiał zdawać sobie sprawę z naganności swojego zachowania wobec dzieci konkubiny. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że kiedy oskarżony był trzeźwy, traktował je należycie, albowiem bez wątpienia znał on wpływ alkoholu na swój organizm, a co za tym idzie należy uznać, że swoich nagannych zachowań wobec dzieci A. J. dopuszczał się on z zamiarem bezpośrednim. Nadto zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona znęcania się nad dziećmi także z tego powodu, że było długotrwałe (około 2 lata), a nadto przybierało przeróżne formy – zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej.

Mając na uwadze to, że apelacja obrońców oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, a także podniesiono w niej zarzut rażącej niewspółmierności kary, Sąd Odwoławczy dokonał także oceny kary, wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

Podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2007 r., sygn. akt SNO 75/07).

O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 k.k., zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Analizując, zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości kary, wymierzonej oskarżonemu za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., Sąd II instancji pragnie wskazać, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary, ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności obciążających występujących po stronie oskarżonego, nie dopatrując się, poza dotychczasową niekaralnością, okoliczności łagodzących mogących mieć wpływ na wymiar kary.

Dlatego też Sąd Okręgowy przyznał Sądowi I instancji rację, iż jedyną karą, jaka może spełnić stawiane przed nią cele wobec oskarżonego jest kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Okoliczności bowiem czynu oskarżonego (w szczególności zaś czas objęty zarzutem – ponad 2 lata), jak i natężenie naruszeń podstawowych dóbr chronionych przez art. 207 § 1 k.k., jednoznacznie wskazują, że żadna inna kara nie byłaby wystarczająco dolegliwa i adekwatna do popełnionego przez oskarżonego przestępstwa. Również wymiar orzeczonej kary (2 lata i 10 miesięcy) nie wzbudził zastrzeżeń Sądu odwoławczego, albowiem w jego ocenie tak ukształtowana kara czyni zadość opisanemu wyżej wysokiemu stopniowi winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości jego czynu,

a nadto spełnia zarówno wychowawczy, jak i ogólnoprewencyjny cel kary jako takiej. Pozwoli ona bowiem oskarżonemu na przemyślenie swojego zachowania, wyciągnięcie wniosków co do prawidłowych zachowań na przyszłość i „odstraszy” go od ponownego popełnienia przestępstwa, zaś społeczeństwu ukaże, że czyny takie jak ten popełniony przez oskarżonego spotykają się z odpowiednią reakcją uprawnionych organów.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności stanowić będzie dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa, a także stanowić będzie dla oskarżonego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Zasadnie również Sąd Rejonowy zastosował wobec oskarżonego w punkcie V i VI wyroku środki karne.

Prawidłowo Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazów zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 m przez okres 10 lat i kontaktowania się z nimi przez okres 10 lat, albowiem wyżej już wspomniane okoliczności czynu oskarżonego, jego natężenie i charakter nie pozostawiają wątpliwości co do tego, iż konieczna jest izolacja oskarżonego od pokrzywdzonych, zaś 10-letnie okresy obowiązywania tych środków są w pełni adekwatne do wagi czynu oskarżonego i nie stanowią nadmiernej dla niego dolegliwości.

Z tym iż z uwagi na częściową zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego O. K. od dwóch zarzutów, Sąd Okręgowy skorygował wysokość nawiązek orzeczonych na rzecz M. K. (1) D. J.. W obliczu bowiem uwolnienia O. K. od zarzutów popełnienia przestępstwa molestowania seksualnego małoletniej i usiłowania dokonania takiego molestowania, kwoty 20.000 złotych tytułem nawiązki są nadmiernie wygórowane, zwłaszcza w sytuacji, gdy na rzecz pozostałych małoletnich pokrzywdzonych: H. i K. J. zasądzono po 5.000 złotych nawiązki z tytułu popełnienia na ich szkodę tego samego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Z tych właśnie powodów należało zrównać wysokość nawiązek orzeczonych wobec wszystkich czworga pokrzywdzonych.

Nie zasługiwał przy tym na uwzględnienie wniosek apelacji obrońców oskarżonych o orzeczenie od oskarżonego na rzecz każdego z pokrzywdzonych nawiązki w kwocie po 1.000 złotych, albowiem takie kwoty z pewnością nie są wystarczające do tego, aby wyrównać pokrzywdzonym krzywdy spowodowane przez zachowanie oskarżonego.

II. Uzasadnienie dotyczące zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia O. K. od przestępstw z art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Przechodząc do dalszej analizy niniejszej sprawy Sąd Okręgowy przypomina, że każda decyzja sądu rozstrzygającego w przedmiocie ustalenia, bądź wykluczenia sprawstwa i winy danego oskarżonego musi zostać poprzedzona po pierwsze przeprowadzeniem kompleksowego postępowania dowodowego, a po wtóre dokonaniem oceny materiału dowodowego zgodnie z obowiązującymi w tym przedmiocie regułami. Jeżeli zatem tak, to ustalając kwestię winy i sprawstwa O. K. w zakresie naruszenia określonych w art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. norm prawnych, obowiązkiem sądu rozstrzygającego w tym zakresie było w pierwszej kolejności, w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, przeprowadzenie na tę okoliczność wyczerpującego postępowania dowodowego. Dopiero w oparciu o wyniki w ten sposób przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd I instancji mógł wydać decyzję merytoryczną, to jest albo uznać zasadność wniesionej skargi, albo nie.

Lektura akt niniejszej sprawy wskazuje, że sąd rozstrzygający w sposób prawidłowy, a co równie istotne, także i kompleksowy, choć niepełny, przeprowadził postępowanie dowodowe. Sąd Rejonowy dokonał przesłuchania wszystkich tych osób, które mogłyby posiadać jakąkolwiek wiedzę o sposobie zachowania oskarżonego w okolicznościach i czasie wskazanych w akcie oskarżenia, a także z dokumentów okoliczności tych dotyczących. O tym zaś, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe wskazuje nie tylko zawartość akt

niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, poza aktami wskazanymi w apelacji obrońców oskarżonego, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego. Jednak Sąd I instancji nie w pełni prawidłowo ocenił dowody w postaci zeznań M. K. (1) i D. J., niezasadnie dając im niemalże bezwarunkową wiarę, podczas gdy ich zeznania w zakresie czynów polegających na dokonaniu i usiłowaniu dokonania czynów polegających na doprowadzeniu małoletnich do poddania się innym czynnościom seksualnym uznać należało za niewiarygodne, a przynajmniej nie na tyle wiarygodne, aby pozwalały na przesądzenie o sprawstwie i winie oskarżonego co do tych czynów.

W tym miejscu Sąd II instancji podkreśla, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiejkolwiek sprawie musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Wydanie bowiem wyroku skazującego mimo występowania niepewności dowodów winy, nie licowałoby z powagą ustanowionego prawa, które wyraźnie zobowiązuje sąd rozstrzygający sprawę, aby w obliczu istnienia wątpliwości dowodowych, wątpliwości te, zgodnie z zasadą sformułowaną w art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, nie zaś przeciwnie.

Przechodząc zaś do omówienia wywiedzionej w niniejszej sprawie apelacji i postawionych w niej zarzutów, Sąd Okręgowy wskazuje, że okazały się one zasadne odnośnie przypisanych oskarżonemu przestępstw z art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., w związku z tym w tym zakresie apelacja ta podlegała uwzględnieniu, a zaskarżony wyrok – częściowym zmianom.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy pragnie wskazać, iż rzeczywiście Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z akt Sądu Rejonowego w Pile Wydział Rodzinny i Nieletnich III Nsm 699/14 i nie ustosunkował się ostatecznie do wniosku obrońców oskarżonego, złożonego w tym zakresie. Jednak błąd ten mógł zostać, i został, konwalidowany w toku postępowania przed sądem odwoławczym, który dopuścił i przeprowadził dowód z tychże akt w toku rozpoznawania apelacji, złożonej przez obrońców oskarżonego. Nadto Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził dowód z akt 1 Ds. 377/14 Prokuratury Rejonowej w Pile, nadesłanych z własnej inicjatywy oskarżyciela publicznego. Jak wynika bowiem z pisma przewodniego z dnia 4 grudnia 2018 roku, uzyskawszy informację, że Sąd Okręgowy będzie przeprowadzał dowód z akt III Nsm 699/14, Prokurator Rejonowy w Pile wniósł o przeprowadzenie także dowodu z akt 1 Ds. 377/14, albowiem w nich znajduje się materiał dowodowy, który był podstawą zainicjowania przed Sądem Rejonowym w Pile Wydział Rodzinny i Nieletnich postępowania w sprawie III Nsm 699/14.

Nadto słuszne są zarzuty obrońców oskarżonego odnośnie dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadków M. K. (1) i D. J. w zakresie ich rzekomego molestowania seksualnego przez oskarżonego.

Przede wszystkim, z uwagi na brak jakichkolwiek innych dowodów tej kwestii dotyczących, omówienie zeznań M. K. (1) i D. J. łącznie, a także w powiązaniu z zeznaniami ich braci i zarzutem z art. 207 § 1 k.k., i to na jednej stronie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wskazuje na niesłuchanie pobieżne ich przeanalizowanie przez Sąd I instancji. Tymczasem treść owych zeznań oraz liczba przesłuchań nieletnich dziewczynek w toku niniejszego postępowania uzasadnia istotne wątpliwości co do ich wiarygodności. Dziewczynki oficjalnie były przesłuchiwane trzykrotnie, co sprzeczne jest z ideą uchwalenia przepisu art. 185 a k.p.k. Trzeba też uwzględnić rozmowy prowadzone na ten temat w rodzinie zastępczej i pomiędzy siostrami.

W ocenie Sądu Okręgowego, wielokrotne omawianie tego tematu mogło w negatywny sposób wpłynąć nie tylko na same przesłuchiwanie, ale także na treść składanych przez nie oświadczeń. Skoro bowiem były one wielokrotnie pytane o to samo, to mogły odczuwać, zwłaszcza słabsza psychicznie D. J., iż oczekuje się od nich, że będą zeznawały, bądź co najmniej potwierdzały, iż były przez O. K. molestowane i to nawet jeśli nie miało to miejsca. Nie można też wykluczyć, że tyle słyszały na temat rzekomego molestowania seksualnego, że zostało im to „wdrukowane” w świadomość,

zwłaszcza w przypadku D. J., mimo że zdarzenia takie mogły nawet nie mieć miejsca. Uwzględnić też należy młody wiek obu świadków, jak również fakt pozostawania D. J. pod dużym wpływem M. K. (1), osoby o większym doświadczeniu i otwartym podejściu do spraw seksualnych.

Wątpliwości powyższe pogłębia fakt, iż z akt, które Sąd Okręgowy ujawnił i zaliczył w poczet dowodów na rozprawie apelacyjnej, wprost wynika, że M. K. (1) miała już, mówiąc kolokwialnie, „na koncie” sytuację z nakłonieniem koleżanki do złożenia fałszywego doniesienia dotyczącego rzekomego molestowania tejże koleżanki przez jej ojca. Niestety Sąd Rejonowy z nieznanymi przyczynami nie przeprowadził dowodów z akt III Nsm 699/14 oraz z akt 1 Ds. 377/14 i nie znał wynikających z nich okoliczności, które okazały się niesłychanie istotne dla oceny wiarygodności zeznań M. K. (1), jak i pozostającej pod jej wpływem D. J..

Nie można też wykluczyć, że twierdzenia dziewcząt odnośnie molestowania ich przez konkubenta matki stanowią wytwór ich wyobraźni. Wskazują na to cytowane w toku postępowania wypowiedzi M. K. (1), która miała przekonywać koleżankę, która miała pomówić swojego ojca o molestowanie seksualne, iż „to nie jest średniowiecze, dzieci mają swoje prawa” oraz przekonywać, że posądzenie o molestowanie seksualne jest najlepszym sposobem na pozbycie się „niewygodnego” mężczyzny.

Powyższe potwierdzały także wypowiedzi rodziców i siostry oskarżonego, którzy podkreślali, że o matce pokrzywdzonych słyszeli, że była już w związkach z kilkoma mężczyznami i że jeden z nich też został przez dzieci posądzony o molestowanie seksualne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można też wykluczyć, że oskarżenie o molestowanie uznane zostało przez M. K. (1), osobę wiodącą wśród rodzeństwa, za najlepszy i najskuteczniejszy sposób wyrwania się z domu O. K., który znęcał się nad całą czwórką dzieci.

Wszystkie powyższe okoliczności nie mogły pozostać bez wpływu na ocenę zeznań świadków M. K. (1) i D. J.. Zaś wzięcie ich pod uwagę w całości musi prowadzić do wniosku, iż Sąd I instancji nazbyt szybko dał wiarę tym dwóm świadkom, bezkrytycznie przyjmując, że zasługują one w pełni na wiarygodność, nie biorąc przy tym pod uwagę, że zeznania tych dwóch dziewcząt nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach, w szczególności w zeznaniach reszty rodzeństwa świadków. Wszak nawet wskazanie przez dzieci, że „O. zamykał się z M. w pokoju i kazał nam nie wchodzić bez pukania” nie oznacza jeszcze, iż w tym czasie dochodziło do molestowania seksualnego nieletniej przez oskarżonego.

Nadto nawet biegli psycholodzy, sporządzający opinie w niniejszej sprawie, podkreślali, że relacje dziewczynek, odnoszące się do rzekomego molestowania, są zmienne i cechują się małą liczbą szczegółów, i w związku z tym w zakresie molestowania seksualnego ocenili ich zeznania jako umiarkowanie wiarygodne. Nie zasługiwały przy tym na uwzględnienie zarzuty obrońców oskarżonego odnośnie rzekomych błędów merytorycznych w opiniach biegłych psychologów, sporządzonych w ramach niniejszego postępowania, o czym była już mowa w punkcie I niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy, przygotowując się do niniejszej sprawy, zapoznał się z nagraniami wszystkich przesłuchań M. K. (1) i D. J.. Pomijając już jakość tych nagrań (brak synchronu pomiędzy kamerami i mikrofonami, niewłaściwe ustawienie kamer, uniemożliwiające obserwowanie mimiki przesłuchiwanego, i mikrofonów, skutkujące zagłuszeniem przesłuchiwanego przez sędziego i psychologa), to wynika z nich brak jakiegokolwiek spontaniczności przesłuchiwanego dziewczynki. Oczywiście Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę, iż temat tych przesłuchań był niezwykle trudny i delikatny. Jednak dziewczynki odpowiadały li tylko na pytania, przy czym D. J. albo nic nie mówiła, albo ograniczała się przede wszystkim do potakiwania bądź zaprzeczania. Zaś pytania formułowane były w taki sposób, że właściwie wystarczyło powiedzieć tak lub nie, bądź skinąć odpowiednio głową. Wreszcie w trakcie jednego z przesłuchań D. J. była obecna ówczesna matka zastępcza rodzeństwa, z którą dziewczynka omawiała temat molestowania seksualnego. Nie chcąc czy nie mogąc odpowiedzieć na zadawane pytania, dziewczynka po prostu wtulała się w tę kobietę.

Reasumując, wiarygodność zeznań M. K. (1) i D. J. wzbudza, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnione wątpliwości, których nie da się już w żaden sposób usunąć. Tym samym zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dostarczył przesłanek do uznania, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona tych czynów zabronionych, albowiem z uwagi na co najmniej ograniczoną wiarygodność kluczowych w tym zakresie świadków, to jest M. K. (1) i D. J., należało powziąć uzasadnione wątpliwości, czy istotnie oskarżony usiłował obcować płciowo z M. K. (1) i czynił to z D. J., grożąc jej przy tym, że jeśli komukolwiek o tym powie, wywiezie ją do lasu, gdzie obetnie jej rękę i zakopie żywcem. Pomimo tego Sąd I instancji dał M. K. (1) i D. J. w pełni wiarę, uchybiając w ten sposób zasadzie określonej w art. 5 § 2 k.p.k., polegającej na zakazie rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Uwzględniając poczynione powyżej rozważania, w ocenie Sądu Odwoławczego postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie doprowadziło do uzyskania jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy oskarżony w istocie dopuścił się przestępstw z art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.. W takiej sytuacji, w myśl art. 5 § 2 k.p.k., należało rozstrzygnąć występujące w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego i uwolnić go od postawionych zarzutów.

Co prawda nie można w pełni wykluczyć, pomimo wszelkich podniesionych powyżej zastrzeżeń, iż oskarżony istotnie dopuścił się tych czynów. Jednakże jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, obowiązujący kodeks postępowania karnego nie daje podstaw do alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego w wyroku przestępstwa, zaś ciążący na sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń co do winy (post. Sądu Najwyższego z 10 III 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obrońców oskarżonego jest zasadna w części i w związku z tym, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., w zakresie uznanym za uzasadniony zmienił zaskarżony wyrok, uniewinniając oskarżonego od zarzutów popełnienia przestępstw z art. 200 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 200 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., a w konsekwencji uchylając orzeczenie w przedmiocie wymierzenia oskarżonemu kary łącznej oraz obniżając kwoty nawiązek orzeczonych na rzecz pokrzywdzonych: M. K. (1) i D. J..

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońców oskarżonego, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie V wyroku, zasądzając od oskarżonego, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., 1/3 część kosztów procesu i jednocześnie, na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k., w zakresie uniewinnienia kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

/Sławomir Jęksa/ /Małgorzata Ziółcka/ /Hanna Bartkowiak/